

Sygn. akt **IV C 161/17**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSO Tomasz Jaskłowski</i>
Protokolant:	Starszy sekretarz sądowy Anna Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **M. L., M. T.**

przeciwko (...) Bank S.A. w W.

o zapłatę

1. powództwo oddala;
2. zasądza solidarnie od M. L. i M. T. na rzecz (...) Banku S.A. z siedzibą w W. **5 417,00 zł** (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV C 161/17

UZASADNIENIE

Powodowie **M. L.** i **M. T.** wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 141 149,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

ewentualnie

o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 65 567,65 zł

Pozwany **(...) Bank S.A.** z siedzibą w W. wniósł o **oddalenie** powództwa (k- 96-99).

W piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2019 r. (k- 235-251) powodowie zmienili powództwo i wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie, ewentualnie in solidum kwoty 65 567,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty;

ewentualnie

o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 141 149,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty;

ewentualnie

o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 42 367,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

W latach osiemdziesiątych XX wieku w Polsce doszło do załamania gospodarki i w wyniku tego do powstania zjawiska hiperinflacji.

Odsetki ustawowe od 1965 r. do lutego 1998 r. wynosiły 8 % rocznie, następnie w marcu 1998 r. wzrosły do 55 % rocznie, w lipcu 1998 r. wzrosły do 99 % rocznie, w listopadzie 1998 r. do 120 % rocznie. Za styczeń 1999 r. odsetki ustawowe wynosiły 60% miesięcznie, w lutym 1999 r. 40 % miesięcznie, w marcu i kwietniu 1999 r. 18 % miesięcznie, w maju i czerwcu 12 % miesięcznie. Następnie roczna stopa odsetek wznosiła od 1 lipca 1999 r. - 60%, od 1 grudnia 1999 r. - 90%, od 1 marca 2000 r. - 140%, od 15 września 2000 r. - 80%, od 15 sierpnia 2001 r.- 60%, od 1 maja 2002 r. - 54%, od 15 grudnia 2002 r. - 46%, od 1 stycznia 2003 r. - 35%, od 15 kwietnia 2003 r.- 33%, od 1 lutego 2004 r. - 24%, od 15 maja 2004 r.- 21%, od 1 listopada 2004 r.- 30%, od 15 grudnia 2005 r. - 20%, od 25 lipca 2006 r. - 16%, od 1 lutego 2007 r. - 13%, od 25 września 2007 r.- 12,25%, od 10 stycznia 2008 r.- 13,5%, od 15 października 2008 r.- 11,5%, od 15 grudnia 2008 r. - 13,0%, od 23 grudnia 2009 r. 8 %, od 1 stycznia 2010 r. 5%. Od 1 stycznia 2010 r. odsetki ustawowe za opóźnienie wynoszą 7 %.

Z powyższego zestawienia wynika, że z inflacją w Polsce poradzono sobie dopiero w drugiej dekadzie XXI wieku.

Po dokonaniu zmiany ustrojowej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, nowe władze zaczęły wprowadzać reformy zarówno polityczne jak i w sferze gospodarki.

Reforma pana profesora L. B., miała na celu uzdrowienie gospodarki i przede wszystkim ustabilizowanie sytuacji finansowej państwa.

W listopadzie 1996 r. Polska stała się 28 członkiem OECD. Kraje OECD wyznaczają standardy w dziedzinie przepływów kapitałowych , inwestycji zagranicznych, usług nowoczesnych technologii w sferze innowacji i badań naukowych. Wydawane przez OECD zalecenia, rezolucje i deklaracje są wiążące dla krajów członkowskich. Z tego też powodu w Polsce, jeszcze przed przystąpieniem do Unii Europejskiej zaczęto prowadzić prace w kierunku liberalizacji przepisów gospodarczych. Jedną z najważniejszych zmian, wprowadzonych zgodnie z zaleceniami OECD było wprowadzenie zmian w zakresie swobody przepływu kapitału.

Konsekwencją tych działań było, to że 27 lipca 2002 roku Sejm RP uchwalił ustawę Prawo dewizowe Dz. U. z 2002 r. nr 141, poz. 1178, aktualnie Dz.U.2019.160. Ustawa ta wprowadzała możliwość dokonywania w Polsce obrotu dewizowego, bez zezwolenia, z wyjątkami w ustawie tej przewidzianymi. Spowodowało to możliwość udzielania kredytów w walutach obcych.

30 grudnia 1990 r. zmianie uległ art. 47 Ustawy Karnej Skarbowej, zgodnie z treścią, którego w jego pierwotnej treści Dz.U.1971.28.260 Kto bez wymaganego zezwolenia lub wbrew jego warunkom kupuje lub sprzedaje zagraniczne środki płatnicze albo złoto lub platynę w postaci nie stanowiącej wyrobu użytkowego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5 i grzywny do 500.000 złotych. W późniejszej treści tego przepisu karze podlegał ten kto wyłudza zezwolenie dewizowe. Ustawa Karne Skarbowe ostatecznie uchylona została przez ustawę z dnia 10 września 1999 r. Przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy Dz.U.1999.83.931.

Na marginesie wspomnieć należy, że w Z. R.za tego typu przestępstwo wykonano kilka tysięcy wyroków kary śmierci.

Konsekwencją zmiany w prawie dewizowym było zliberalizowanie zasad udzielania kredytów i umożliwienie bankom udzielania kredytów w walutach innych niż waluta krajowa.

Zmiany w zakresie liberalizacji przepisów dotyczących przepływu kapitału, połączone były z pracami w zakresie dostosowania regulacji ostrożnościowych do standardów Komitetu Bazylejskiego oraz dyrektyw unijnych.

Dyrektywa 93/6/EEC z dnia 15 marca 1993 r. w sprawie adekwatności kapitałowej firm inwestycyjnych i instytucji kredytowych (CAD) odniosła się do ryzyka walutowego wprowadzając wymóg kapitałowy. Dyrektywa usankcjonowała działalność banków związaną z zawieraniem transakcji pochodnych i szacowaniem związanego z tym ryzyka oraz wymogu kapitałowego.

W znowelizowanym Prawie bankowym w 1997 r. na liście czynności bankowych znalazły się terminowe operacje finansowe (art. 5 ust. 2 pkt tekst pierwotny Dz.U.1997.140.939). Zmiana ta umożliwiła bankom zawieranie walutowo procentowanych transakcji typu (CIRS) Currency Interest Rate Swap (**CIRS**) jest umową pomiędzy dwiema stronami, które zobowiązują się do wymiany serii płatności odsetkowych w dwóch różnych walutach, naliczanych od uzgodnionej kwoty nominalnej i dla ustalonego okresu.

Bank który udziela kredytu, musi dysponować środkami, które ten kredyt finansują. Jeżeli kredyt jest denominowany w walucie obcej lub indeksowany do waluty obcej, udzielając takiego kredytu bank otwiera pozycję walutową narażając się na ryzyko walutowe. Wynika to z tego, że księgi bankowe prowadzone są w PLN, co oznacza, że każdy kredyt walutowy wykazywany jest w księgach banku w złotych polskich, przeliczany po aktualnym kursie waluty. Jeżeli kurs ten się zmienia, zmienia się również wysokość kwoty kredytu wyrażona w złotych. Gdy kurs wymiany rośnie, w takiej samej proporcji rosną wyrażone w złotych wartości kredytu i wartości finansujących go środków na które bank musi mieć zabezpieczenie. Jeżeli bank nie spełnia warunków finansowania kredytu w tej samej walucie to ma otwartą pozycję walutową. W takiej sytuacji bank, zgodnie z prawem krajowym i międzynarodowym musiałby dysponować dodatkowym kapitałem pokrywającym ryzyko walutowe a to dla banku generowałoby wysokie koszty. Bank zatem niwelując ryzyko walutowe (domyka pozycję walutową) zapewniając sobie finansowanie w walucie kredytu poprzez linie kredytową od banków zagranicznych lub wykorzystuje terminowe operacje finansowe typu (CIRS) do zabezpieczenia przed ryzykiem walutowym oraz ryzykiem stopy procentowej. Ryzyko to pojawia się, jak była już o tym mowa, gdy składnik aktywów wyrażony w jednej walucie finansowany jest zobowiązaniem wyrażonym w innej walucie. Otwiera się wtedy pozycja walutowa. Jeżeli pozycja ta nie zostanie domknięta, standardy bazylejskie i prawo unijne wymagają uwzględnienia tego niedopasowania walutowego w rachunku adekwatności kapitałowej, co jest bardzo kosztowne.

Zwiększenie wyrażonej w PLN wysokości udzielanych przez bank kredytów powoduje konieczność zwiększenia kapitału własnego, celem minimalizacji ryzyka niewypłacalności mierzonej współczynnikiem TCR.

TCR - współczynnik wypłacalności (zwany również: współczynnikiem adekwatności kapitałowej lub współczynnikiem Cooka) – współczynnik wyrażający stosunek kapitałów własnych netto banku do wartości aktywów i pozycji pozabilansowych ważonych ryzykiem. Współczynnik wypłacalności banku stanowi rodzaj normy ostrożnościowej wykorzystywany przy działaniach nadzorczych w stosunku do instytucji kredytowych (np. banków).

Przy obliczaniu wartości współczynnika wypłacalności poszczególnym pozycjom aktywów i pozycjom pozabilansowym przydziela się stopnie ryzyka kredytowego, wyrażone jako wagi procentowe. Wartość bilansową każdej pozycji aktywów mnoży się następnie przez stosowną wagę ryzyka w celu wyliczenia wartości ważonej ryzykiem.

Współczynnik wypłacalności jest jednym z podstawowych elementów, które pozwalają określić kondycję finansową banku. Wskazuje on, jaka jest strefa bezpieczeństwa dla wierzycieli i depozytariuszy na wypadek nieoczekiwanych strat, które mogą zostać poniesione przez bank.

Współczynnik wypłacalności określany jest procentowo. Wskazuje on na możliwość ochrony za pomocą kapitałów własnych.

Zgodnie z ustawą Prawo bankowe banki w Polsce są zobowiązane utrzymywać współczynnik wypłacalności na poziomie **co najmniej 8%**, a bank rozpoczynający działalność operacyjną na poziomie co najmniej 15% przez

pierwsze 12 miesięcy działalności, a przez następne 12 miesięcy działalności – co najmniej 12% (art. 128 Prawa bankowego wz. z art. 92 **ROZPORZĄDZENIE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY (UE) nr 575/2013** z dnia 26 czerwca 2013 r. **Dz.U.U.E.L.2013.176.1** zm. 25 XII 2019 r. Dz.U.U.E.L.2019.314.1

Art. 92 ust. 1. Z zastrzeżeniem art. 93 i 94 instytucje zawsze spełniają następujące wymogi w zakresie funduszy własnych:

- a) współczynnik kapitału podstawowego Tier I na poziomie 4,5 %;
- b) współczynnik kapitału Tier I na poziomie 6 %;
- c) łączny współczynnik kapitałowy na poziomie 8 %.)

Przekładając powyższe wywody na prosty język i w związku z tym upraszczając, istota działalności banku polega na tym, że bank przyjmuje pieniądze od jednych osób (fizycznych, prawnych) w postaci wpłat na rachunki bankowe, lokaty itp. Za możliwość korzystania z pieniędzy (kapitału) tych osób bank im płaci w postaci wypłaty oprocentowania. Pieniądze wpłacone przez jedne osoby bank wypłaca innym osobą w postaci kredytów, pożyczek itp. Za możliwość korzystania z pieniędzy (kapitału) banku osoby te muszą zapłacić w postaci oprocentowania. Oprocentowanie płacone przez osoby biorące pieniądze z banku jest większe od oprocentowania wypłacanego przez bank osobom wpłacającym pieniądze do banku. Istota działalności banku polega właśnie na zarabianiu na różnicy w tym oprocentowaniu. Tego typu działalność obciążona jest jednak ryzykiem. Bank gwarantuje bowiem osobie które wpłaca do niego pieniądze, że osoba ta będzie mogła w każdym czasie swoje pieniądze odzyskać – wypłacić z banku. Natomiast osoba która pożycza pieniądze (bierze kredyt itp.) od banku zobowiązana jest zwrócić te pieniądze, w określonym w umowie z bankiem, czasie. Co się zatem stanie gdy osoba która wpłaciła swoje pieniądze do banku zażąda ich zwrotu a bank nie będzie mógł tego uczynić, ponieważ pieniądze wpłacone przez tę osobę pożyczyl innej osobie której termin do ich zwrotu jeszcze nie upłynął. Mamy wówczas do czynienia z klasyczną sytuacją upadłości banku, krachem finansowym. Aby tego typu sytuacji zapobiec prawo bankowe, zobowiązuje banki do posiadania odpowiedniego zabezpieczenia finansowego w postaci zarówno funduszy własnych, jak i różnego rodzaju instrumentów finansowych. Wysokość funduszy własnych jak i instrumentów finansowych musi być odpowiednio proporcjonalna do wysokości udzielonych kredytów, tak aby zminimalizować niewypłacalności banku. W opisaną wyżej sytuację bank dysponując odpowiednimi zabezpieczeniami, wypłaci osobie zgłaszającej się do banku jej środki finansowe, z własnych pieniędzy (funduszu własnego), z pieniędzy pochodzących z kredytu od innego banku, czy przy wykorzystaniu innych instrumentów finansowych. Wracając zatem do kredytów udzielonych w walutach, jeżeli kurs wymiany danej waluty rośnie, rośnie również księgowy zapis wyrażający kwoty, przez bank wypłacone. Rośnie zatem proporcjonalnie obowiązkowe zabezpieczenia operacji finansowych (wyższy kapitał własny, większa linia kredytowa, czy inne zabezpieczenie a każde tego typu zabezpieczenie finansowe generuje określone koszty. Kapitał własny to nic innego jak pieniądze banku, których nie może pożyczać. Pieniądze te nie „leżą w sejfie” faktycznie zapisane są w postaci zapisu księgowego, którego nie można naruszyć. Pieniądz który „leży” nie został puszczony w obieg finansowy jest w miarę bezpieczny (jak oszczędności schowane w skarpecie), ale nie zarabia. Pieniądza tego nie można pożyczyć i zarobić na odsetkach. Im zatem więcej takich pieniędzy „leży” tym możliwości osiągnięcia zarobku przez jest bank mniejsza.

TCR nie jest jednak jedynym zabezpieczeniem płynności finansowej banków. W celu wprowadzenia regulacji ostrożnościowych Komisja Nadzoru Bankowego w 2001 r. wydała uchwałę 5/2001, która w znacznej mierze wprowadzała postanowienia dyrektywa 93/6/ w sprawie adekwatności kapitałowej firm inwestycyjnych i instytucji kredytowych (CAD), przy czym w zakresie rachunku wymogu kapitałowego z tytułu ryzyka walutowego uchwała zawierała uregulowania w pełni zgodne z przepisami CAD.

1 maja 2004 r. Polska wstępuje do Unii Europejskiej na mocy Traktatu akcesyjnego podpisanego 16 kwietnia 2003 roku w A. stanowiącego prawną podstawę przystąpienia (akcesji).

8 września 2004 r. uchwała nr 5/2001 KNF została zastąpiona uchwałą nr 4/2004. Uchwała 4/2004 realizując zadanie związane z dostosowaniem polskiego prawa do prawa unijnego, w ramach procesu akcesyjnego już w pełni wprowadziła

postanowienia dyrektywy CAD. Od tej pory polskie przepisy prawa i regulacje ostrożnościowe dla sektora bankowego były już w pełni zgodne z prawem unijnym oraz standardami Komisji Bazylejskiej.

W 2005 r, z uwagi na wzrost popularności kredytów walutowych, z powodu ich niższej ceny, podjęto dalsze działania mające na celu ograniczenie ryzyka walutowego, co doprowadziło do uchwalenia w 2006 r. **Rekomendacji S**.

Rekomendacja S została opracowana przez Komisję Nadzoru Finansowego na podstawie art. 137 pkt 5 ustawy Prawo bankowe. Rekomendacja ta zobowiązywała banki do szczególnej ostrożności przy udzielaniu kredytów walutowych oraz kładła silny nacisk na proces informowania klientów banków o ryzyku związanym z tymi produktami.

W 2008 r. wprowadzono kolejną wersję Rekomendacji S, Rekomendację SII Do najważniejszych zaleceń tej rekomendacji należało zalecenie bankom obowiązku informowania klientów o **spredzie** walutowym (różnica pomiędzy kursem (ceną) sprzedaży a kursem (ceną) kupna aktywów (np. walut, papierów wartościowych, towarów) i jego wpływie na zobowiązanie kredytowe. Przedstawienie historycznych informacji na temat spreadu oraz reguł według których jest on ustalany. Umożliwienie kredytobiorcy spłaty kredytu w walucie w której kredyt ten jest denominowany. (zob zwłaszcza pkt 5.1 i 5.2 str. 26- 29 https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/knf_127276_Rekomendacja%20S%20_II__a_9532.pdf)

Dnia 7 lipca 2008 r. pomiędzy powodami M. L. i M. T. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w G. zawarta została umowa kredytu denominowanego na zakup pojazdu i kredytu gotówkowego nr (...).

Na mocy tej umowy Bank udzielił powodom kredytu na zakup pojazdu marki M. (...) którego cena nabycia wynosiła 76 500,00 zł, która po pomniejszeniu o wpłatę własną Powodów w wysokości 3 825,00 zł zostanie przekazana na rachunek sprzedawcy.

Opłatę i prowizję od udzielenia kredytu ustalono na kwotę w wysokości 2 907,00 zł.

Łączna wysokość kredytu w walucie obcej wyniosła 37 361,14 CHF i stanowiła w dniu 8 lipca 2007 r. równowartość 75 582,00 zł według kursu uruchomienia (...) Banku S.A. 2,0230 zł za jednostkę.

Zgodnie z ust. 3 § 1 umowy w przypadku gdy okres kredytowania rozpocznie się w innym dniu niż określony w ust. 2, a do czasu jego rozpoczęcia nastąpi zmiana kursu waluty kredytu zmianie ulegnie także kwota kredytu w walucie obcej określona w ust.2 która zostanie obliczona zgodnie z kursem obowiązującym w dniu rozpoczęcia okresu kredytowania określonego w załączniku nr 1.

W § 2 umowy strony ustaliły, że z zastrzeżeniem ust. 6 oprocentowanie kredytu jest określone wg zmiennej stopy procentowej która w dniu zawarcia umowy wynosi 8,49 % w skali roku. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosi 10,17 %.

W przypadku oprocentowania kredytu wg zmiennej stopy procentowej, **oprocentowanie to może ulegać zmianom** i jest uzależnione od kształtowania się oprocentowaniu depozytów no rynku międzybankowym LIBOR. WBOR EURIBOR rentowności papierów skarbowych stopy kredytu lombardowego NBP/ stopy rezerw obowiązkowych NBP aktualnej i prognozowanej stopy inflacji pozioma stóp procentowych na rynku usług kredytowych.

W § 3 ust 1 umowy ustalono, że kredytobiorca: zobowiązuje się dokonywać spłaty kredytu, w wysokościach i terminach podanych w Załączniku nr 1 do Umowy - kalendarzu spłat na rachunek Banku (decyduje data wpłaty na rachunek Banku) które będą zaliczane w następującej kolejności: należne opłaty i prowizje, odsetki umowne, kapitał kredytu i odsetki karne. Kwoty wskazane w kalendarzu spłat podane są w walące kredytu. **Spłaty dokonywane będą przez Kredytobiorcę w złotych, po uprzednim przeliczeniu spłaty wg kursu(...) Banku 5 A (kursu Banku) Kurs Banku jest to średni kurs złotego w stosunku do woluty kredytu opublikowany w danym dniu w prosie przez NBP, powiększony o zmienną marżę kursową Banku. Która w dniu udzielenia**

kredytu wynosi 0.06. Marża kursowy może ulegać zmianom i jest uzależniona od rozpiętości kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku wolutowym.

W § 3 ust 3 umowy ustalono, że każda spłata przeliczana będzie przez Bank wg kursu Banku obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku. Ze względu na to, że kurs Banku w dniu wpłaty spłaty różni się od kursu obowiązującego w dniu dokonywania spłaty, co może spowodować niedopłatę wymaganej spłaty. Kredytobiorca zobowiązany jest uwzględnić ewentualną zmianę kursu w dokonywanych spłatach.

W dniu podpisania umowy, to jest dnia 7 lipca 2008 r. Powodowie otrzymali w Banku Załącznik nr 1 do umowy to jest kalendarz spłat. Fakt ten Powodowie potwierdzili własnoręcznym podpisem (k- 19 i 114) Na początku tego dokumentu wpisana została jednak inna data to jest 11 lipca 2008 r.

Aneks nr (...), zawartym dnia 1 grudnia 2009 r. Pozwany wydłużył okres kredytowania o rok to jest z dnia 25 lipca 2016 r. do dnia 25 lipca 2017 r. oraz zawiesił płatność rat kapitałowych należnych w okresie od grudnia 2009 r. do listopada 2010 r. skutkiem czego wartość rat jakie Powodowie zobowiązani byli regulować w okresie od grudnia 2009 r. do listopada 2010 r. spadła z kwoty 556,85 CHF do ok. 247 CHF (k- 115).

Dnia 27 października 2010 r. Powodowie przesłali Pozwanemu oświadczenie o sprzedaży kredytowanego auta z prośbą o rozksięgowanie kwoty uzyskanej tytułem sprzedaży na poczet kredytu bez skracania okresu kredytowania i z zachowaniem obecnego harmonogramu spłat (k- 117)

Przez kolejne 6 lat Powodowie regulowali pozostałą należność na rzecz Banku nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń ani co do wysokości raty kredytu ani do zasad przeliczania franków szwajcarskich na złotówki.

W połowie 2016 r. Powodowie zwrócili się o wyjaśnienie zasad ustalania wysokości raty.

Odpowiedź na wątpliwości powodów Pozwany Bank udzielił w piśmie dnia 27 lipca 2016 r. (k- 37 i 118) wskazując, iż ustalając wysokość raty dokonuje przeliczenia według kursu CHF publikowanego przez NBP powiększonego o marżę Banku w wysokości 0,06.

Pismem z dnia 1 sierpnia 2016 r. Powodowie złożyli oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego wynikającej z art. 15 ustawy o kredycie konsumenckim z 2001 r. (k- 120).

Następnie dnia 22 września 2016 r. Powodowie złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (k-49 i 121).

Pismem z dnia 28 września 2016 r. oraz z dnia 11 października 2016 r. Bank odmówił uwzględnienia roszczeń Powodów (k- 122 i 58) .

W związku z zaprzestaniem regulowania rat przez Powodów Pozwany wypowiedział Umowę kredytu pismem z dnia 13 stycznia 2017 r. (k- 124).

W **Rekomendacji T** z 2010 r. wprowadzono limit DtI (ang. debt to income). Wskaźnik debt to income (DtI) – relacja środków przeznaczanych na obsługę zobowiązań kredytowych i innych zobowiązań finansowych do dochodu kredytobiorcy. Wskaźnik ten określa jaką maksymalnie część miesięcznych dochodów kredytobiorcy (pożyczkobiorcy) może zostać przeznaczona przez niego na spłatę kredytu (pożyczki).

W wersji z 2011 r. Rekomendację S3 obniżono wskaźnik DtI i zobowiązywały banki do uwzględnienia w badaniu zdolności kredytowej klienta spadku jego dochodów w związku z przejściem na emeryturę.

W wersji z 2013 r. Rekomendację S4 zniesiono ogólny limit DtI i zastąpiono go limitem LtV. **Wskaźnik loan to value** (LtV) – relacja wartości pozostającego do spłaty kredytu do wartości nieruchomości, na której ustanowiono hipotekę będącą zabezpieczeniem kredytu. Współczynnik LTV w okresie kredytowania zwykle zmienia się. O ile odsetki i kredyt są spłacane wielkość kredytu zmniejsza się. Wartość zastawu może zarówno rosnąć, jak i spadać.

W przypadku kredytów walutowych dochodzi jeszcze ryzyko kursowe. Przy obniżce wartości zabezpieczenia (np. załamanie rynku nieruchomości) i/lub spadku wartości waluty krajowej w stosunku do waluty kredytowania może dojść do sytuacji, gdy wartość zabezpieczenia będzie niższa od kwoty kredytu – współczynnik większy niż 100%.

Najważniejszym założeniem wersji Rekomendacji z 2013 r, było zakazanie udzielania kredytów klientom w walucie innej od tej, w jakiej klient uzyskuje dochody.

Wersja 2013 r.

https://www.esrb.europa.eu/mppa/cbmd/shared/pdf/Poland/2013-12-11_Polish_Recommendation_S.pdf?c30bc7c98a5b4d5c2be257a567c3ba0b

Wersja 2019 r.

https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Nowelizacja_Rekomendacji_S_3_12_2019_67953.pdf

Wspomnieć też należy, o tym, że Europejska Rada ds. Ryzyka Systemowego (ESRB) w zaleceniu z 21 września 2011 r. (ERRS/2011/1) (2011C/ 342/1) dotyczącym kredytów w walutach obcych między innymi zaleciła aby krajowe organy nadzoru i państwa członkowskiego:

1. wymagały od instytucji finansowych odpowiedniego informowania kredytobiorców o ryzyku związanym z kredytami w walutach obcych.

zachęcały instytucje finansowe do oferowania klientom

2. kredytów w walucie krajowej na te same cele co kredyty w walutach obcych, a także instrumentów finansowych zabezpieczających przed ryzykiem walutowym.

https://www.esrb.europa.eu/pub/pdf/recommendations/ESRB_2011_1.pl.pdf

Podjęte, opisane wyżej rekomendacje KNF nie zapobiegły jednak kryzysowi jaki został spowodowany znacznym osłabieniem kursu PLN do CHF. Stało się tak dlatego, że w pierwszej dekadzie XXI wieku inflacja stopniowo się zmiększa, jednak, żaby zapobiec jej powrotowi a przede wszystkim hiperinflacji, wprowadzono zasady chroniące stabilność polskiej waluty, Nadzór Bankowy, zobowiązał banki do udzielania kredytów z odpowiednim oprocentowaniem uniemożliwiającym przeciwdziałanie skutkom inflacji. Wprowadzono wskaźnik WIBOR (ang. Warsaw Interbank Offered Rate) – referencyjna wysokość oprocentowania pożyczek na polskim rynku międzybankowym. Wyznaczana jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez największe banki działające w Polsce⁽¹¹⁾, które są uczestnikami panelu WIBOR, po odrzuceniu wielkości skrajnych.

Banki zobowiązane zostały do udzielać kredytów z oprocentowaniem w wysokości stawki WIBOR plus marża banku.

Wysokość stawki WIBOR na początku XXI wieku z uwagi na utrzymującą się jeszcze wówczas inflację oraz pamięć o nie tak dawnej hiperinflacji, była wysoka, co powodowało, że kredyty hipoteczne udzielane w walucie polskiej były wysoko oprocentowane (drogie). W tej sytuacji wielu obywateli nie miało zdolności kredytowej i nie miało możliwości uzyskania kredytu na zakup mieszkania i w związku z tym zaspokojenia jednej z podstawowych potrzeb życiowych jakim jest posiadanie dachu nad głową. Dodać należy, że zasób substancji mieszkaniowej wówczas był dalece niewystarczający (jest tak zresztą do dzisiaj mimo pewnej poprawy). Presja zatem społeczna na poprawę tej sytuacji i na umożliwienie brania tańszych kredytów mieszkaniowych była ogromna.

W tego typu sytuacji powstała idea udzielania kredytów na początku waloryzowanych, potem denominowanych i indeksowanych do waluty obcej.

Udzielanie kredytów w walucie obcej wówczas prowadziło do udzielania kredytów niżej oprocentowanych a zatem tańszych. Działo się tak dlatego, że przy udzielaniu kredytu w walucie obce wysokość jego oprocentowania oparta

była na stawce LIBOR. L. I. R. Wysokość oprocentowania kredytów międzybankowych wyznaczana na podstawie ofert największych banków w L.. Obliczenia stawki LIBOR przeprowadzane są dla dziesięciu walut (najważniejsze to: EUR, USD, GBP, JPY, CHF) . Ponieważ na zachodzie Europy sytuacja gospodarcza była znacznie bardziej stabilna a zagrożenie inflacją znacznie mniejsze stawka LIBOR była wówczas znacznie mniejsza. Przy marży banku w podobnej wysokości i niższej stawce LIBOR oprocentowanie kredytów udzielanych w walutach obcych było znacznie niższe. Prowadziło to do tego, że rata kapitałowo odsetkowa kredytu walutowego była znacznie niższa. Przy porównaniu przeciętnego kredytu na cele mieszkaniowe w 2005 r. rata kapitałowo odsetkowa kredytu udzielonego w PLN wynosiła ok. 1900,00 zł ta sama rata kredytu udzielonego w CHF wynosiła ok. 1300,00 zł a zatem była niższa o 600,00 zł miesięcznie. Rocznie mogło to dawać 7200,00 zł oszczędności po 20 latach spłacania kredytu walutowego, przy założeniu niezmienności kursu franka, kredytobiorca zaoszczędziłby ok. 144 000,00 zł.

W tej sytuacji nie dziwi fakt, że spora liczba osób poszukująca sposobu finansowania zakupu mieszkania, decydowała się na kredyt walutowy. Kredyt bardziej ryzykowny (ryzyko kursowe) ale za to znacznie tańszy. Nie wszyscy oczywiście kredytobiorcy mieli dostateczną wiedzę ekonomiczną, aby zdawać sobie sprawę z ryzyka kursowego. Osoba jednak o przeciętnym poziomie wiedzy powinna mieć świadomość tego typu ryzyka.

Czym innym jest jednak świadomość ryzyka, a czym innym ocena prawdopodobieństwa wystąpienia czynników powodujących skutki negatywne. W omawianej sprawie przewidywalność prawdopodobieństwa wzrostu w stosunku do PLN wartości waluty w której kredyt był udzielony, zwłaszcza franka szwajcarskiego CHF była bardzo mała. Kredyty udzielane były bowiem przede wszystkim w CHF z uwagi na wysokie zaufanie do tej waluty a przede wszystkim z uwagi na jej stabilność.

Większość kredytów waloryzowanych, denominowanych, czy indeksowanych do CHF będących obecnie przedmiotem procesów sądowych, udzielana była pomiędzy 2005 a 2008 r. Kurs CHF na początku 2005 r. kształtował się na poziomie 2,50 zł za 1 CHF i systematycznie malał do lipca 2008 r. kiedy to spadł poniżej 2,00 zł za 1 CHF.

Żadna instytucja nie przewidziała kryzysu finansowego który dotknął nie tylko Polskę ale całą gospodarkę globalną.

W opracowanym w 2007 r. uzasadnieniu do ustawy budżetowej na 2008 r. zakładano, że w latach 2008 – 2010 tempo wzrostu będzie nie niższe niż 5 % w skali roku a średni kurs EURO/PLN wynosił będzie 3,74 w 2008 r., 3,72 w 2009 r. oraz 3,71 w 2010 r. zakładano zatem minimalną deprecjację złotego.

W raporcie o inflacji z czerwca 2008 r. prognozowano stabilizację kursu EURO/PLN na poziomie 3,8.

W uzasadnieniu do ustawy budżetowej na 2009 r. zakładano, że w latach 2009 – 2011 tempo wzrostu będzie nie niższe niż 4,8 oraz szacowano, że poziom kursu złotego będzie uzależniony od terminu i warunków wejścia PLN do mechanizmu ERM II.

(**Mechanizm kursów walutowych, ERM** (od ang. (European) Exchange Rate Mechanism) – mechanizm wzajemnej stabilizacji walut krajów członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Został on wprowadzony 13 marca 1979 roku, w ramach europejskiego systemu walutowego, za pomocą którego jego członkowie zgodzili się utrzymywać kursy swoich walut wewnątrz wąskiego przedziału. Waluty znajdowały się w „węźu walutowym”, dzięki utrzymaniu kursu każdej z walut wyrażonego w ECU w przedziale +/-2,25% ustalonego kursu parytetowego.

ERM II Porozumienie z dnia 16 marca 2006 r. pomiędzy Europejskim Bankiem Centralnym oraz krajowymi bankami centralnymi Państw Członkowskich spoza strefy euro określające procedury operacyjne mechanizmu kursów walutowych w trzecim etapie Unii Gospodarczej i Walutowej Dz.U. C 73 z 25.3.2006, str. 21.

Trzeba dodać, że również renomowane międzynarodowe instytucje nie przewidziały załamania gospodarczego do jakiego doszło na przełomie 2008 i 2009 r. Np. w opracowanym w czerwcu 2008 r, raporcie OECD (Economic Outlook)

na rok 2009 prognozowano wzrost gospodarczy sfery euro na poziomie 1,4%, w USA na poziomie 1,1 %, a w Polsce na poziomie 5,0%.

Stało się jednak inaczej. 15 września 2008 roku ogłoszono bankructwo czwartego największego banku w USA L. B., po tym jak amerykański rząd zdecydował, że nie udzieli mu pomocy. Na giełdach wybuchła panika, a jednym z ważniejszych tematów stały się niebezpieczeństwa dla rynków związane z kredytami hipotecznymi wysokiego ryzyka. W efekcie spowodowało to ucieczkę inwestorów na całym świecie od ryzykownych aktywów oraz wyprzedaj walut z rynków wschodzących (w tym złotego).

Sytuacja ta spowodowała, że od lipca 2008 r. kurs PLN/CHF wynosił 2,00 zł za 1 franka, a w lutym 2009 r, przekroczył 3,00 zł za 1 franka. W ciągu pół roku kurs CHF wzrósł o 1/3. Następnie kurs ten spadł do poziomu 2,8 i stopniowo rósł do poziomu 3,2 w czerwcu 2011 r.

Od 2011 roku bank centralny Szwajcarii ustalał kurs franka na poziomie 1,2 kursu euro. Po ogłoszeniu informacji w połowie 2011 r., że zrezygnowano z obrony kursu franka względem euro, stosunek kursu euro do franka spadł poniżej 1,05. Spowodowało to drugie załamanie kursu złotego do franka.

W sierpniu 2011 r. kurs PLN/CHF przekroczył 3,7. Następnie kurs ten spadł do poziomu ok. 3,4 zł za 1 franka.

Trzecie załamanie kursy złotego do franka nastąpiła 15 stycznia 2015 roku, kiedy to Szwajcarski Bank Narodowy ogłosił porzucenie polityki obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego. Decyzja doprowadziła do paniki na rynkach co spowodowało z kolei nagłą zmianę kursów poszczególnych par walutowych. Był to tak zwany Czarny czwartek. Kurs PLN/CHF poszybował prawie do 5,00 zł za jednego franka.

Do 2017 r. kurs PLN/CHF utrzymywał się na wysokim poziomie 3,8 do 4,10 zł za 1 franka. Następnie kurs ten powoli spadał do połowy 2018 r. do poziomu 3,50 zł za 1 franka aby znowu rosnąć do poziomu 3,80 – 4,00 do lutego 2020 r.

26 sierpnia 2011 roku wchodzi w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r.

o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw Dz.U.2011.165.984 zwana potocznie ustawą antyspreadową.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o cytowane wyżej dowody z dokumentów.

Ustalony przez Sąd stan faktyczny nie był sporny pomiędzy stronami, poza jednym faktem. Powodowie twierdzili, że w dniu podpisania umowy nie otrzymali Załącznika nr 1 Kalendarza spłat, ponieważ nosi on datę 11 lipca 2008 r. Na dowód swoich twierdzeń powodowie przedstawili kopię załącznika nr 1 z datą 11 07.2008 r. i z nieczytelną datą odbioru (k- 19-20). Przy odpowiedzi na pozew Pozwany przedstawił jednak Załącznik nr 1 z czytelną datą odbioru to jest 7 07 2008 r. (k-114). W tej sytuacji Sąd dał, w pełni wiarę pozwanemu na tę okoliczność, że Powodowie otrzymali Załącznik nr 1 w dniu podpisywania umowy kredytu.

Sąd zważył, co następuje.

Art. 354. § 1. K.c. Dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

§ 2. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel. **Pacta sunt servanda** (łac. umów należy dotrzymywać) – zasada.

Od zasady tej prawo przewiduje wyjątki. Wyjątki nie mogą być interpretowane rozszerzająco.

Wyjątkami tymi są między innymi:

Art. 357¹. § 1. K.c. Jeżeli z powodu **nadzwyczajnej zmiany stosunków** spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca strata, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Art. 385¹. § 1. K.c. Postanowienia **umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie** nie wiążą go, jeżeli **kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne)**. **Nie dotyczy to** postanowień określających **główne świadczenia stron**, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób **jednoznaczny**.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Istota sporu, pomiędzy stronami, sprowadza się do ustalenia czy wynagrodzenie banku za świadczenie kredytowe nie jest wygórowane.

Zob. Wyrok SN z 27.07.2000 r., IV CKN 85/00 OSP 2001, nr 3, poz. 48

1. Zastrzeżenie w umowie pożyczki między osobami fizycznymi odsetek w wysokości nadmiernej nie mającej uzasadnienia ani w wysokości inflacji ani w zyskach osiągniętych w ramach normalnej, rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej może być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

2. Ocena zgodności takich umów z zasadami współzycia społecznego została pozostawiona sądom dokonującym jej na podstawie znajomości zjawisk ekonomicznych i społecznych wyprowadzonej z doświadczenia życiowego.

Wyrok SN z 23.06.2005 r., II CK 742/04 <http://www.sn.pl>

Sprzeczność z zasadami współzycia społecznego należy przypisać określonej w umowie pożyczki stopie odsetkowej, nie przystającej, z racji jej wysokości, do wynagrodzenia możliwego do osiągnięcia w uczciwym obrocie jakiegokolwiek rodzaju. Już tylko samo określenie stopy odsetkowej w stosunku dziennym jest ewenementem, a jeżeli dodać, że stopa ta wyraża się wielokrotnością odsetka, to przyjąć należy, że ma ona zdecydowanie lichwiarski charakter. Tak określone w umowie obciążenie pożyczkobiorcy w skutkach może się okazać dla niego rujnujące, pożyczkodawcy natomiast przysparza korzyści nie dających się uzasadnić żadnymi racjami. Tego rodzaju następstwa umowy w zakresie zastrzeżonego na rzecz pożyczkodawcy wynagrodzenia godzą w porządek prawny i z tych przyczyn muszą być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Cytowane wyżej orzeczenia dotyczą sytuacji, w czasie której, nie była prawnie uregulowana kwestia dotycząca odsetek maksymalnych. Co do zasady jednak wyjaśniają, że wynagrodzenie banku za świadczenie usługi kredytu nie może być ustalone w wysokości ponad miarę.

Zgodnie z treścią **art. 69. 1.** Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, **zwrotu kwoty**

wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Zgodnie z tą umową kredytobiorca, w zamian za korzystanie z kapitału, przez określony czas, zobowiązuje się zapłacić kredytobiorcy wynagrodzenie w postaci odsetek.

Kwestię wysokości odsetek kapitałowych (czyli właśnie tych stanowiących wynagrodzenie za korzystanie z cudzego kapitału reguluje **Art. 359. § 1. K.c.** Odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu.

§ 2. Jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych.

§ 2¹. Maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych (odsetki maksymalne).

§ 2². Jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne.

§ 2³. Postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych, także w razie dokonania wyboru prawa obcego. W takim przypadku stosuje się przepisy ustawy.

Nie byłoby zatem wątpliwości odnośnie zaistniałego pomiędzy stronami sporu, gdyby zawarta pomiędzy nimi umowa kredytu zawarta została w PLN. Odsetki kapitałowe (czyli wynagrodzenie banku za świadczoną usługę) nie mogły by być większe niż 10 %.

Problem polega jednak na tym, że z powodów opisanych wyżej (wówczas cena kredytu wydawała się być mniejsza) strony zawarły umowę kredytu w walucie obcej w CHF. Z powodów, opisanych również wyżej, kurs CHF do PLN znacznie wzrósł średnio o 80 % z ok. 2,00 zł na 3,5 -4,00 zł za 1 CHF. W tej sytuacji, wprawdzie oprocentowanie w tego typu kredytach było mniejsze niż oprocentowanie w kredytach złotówkowych i z uwagi na deprecjację PLN do CHF jeszcze spadło do wysokości minimalnej, to jednak wyrażona z PLN wysokość kapitału do spłacenia zwiększyła się o ok. 80 % Ktoś pożyczył np. 300 000,00 zł a ma do spłacenia ok 540 000,00 zł plus odsetki. Powstaje zatem zasadnicze pytanie czy w tego typu warunkach zysk (wynagrodzenie) banku za korzystanie przez klienta z kapitału banku nie jest wygórowany.

W tej sytuacji powstaje jednak pytanie czy roszczenie oparte o treść **art. 385¹. § 1. K.c.** jest roszczeniem zasadnym.

Istota kredytu udzielonego we frankach szwajcarskich, polega na tym, że nie jest to ani kredyt złotówkowy, ani kredyt walutowy w sensie dosłownym. Z kredytem złotówkowym mamy do czynienia wtedy gdy bank określa walutę kredytu jako PLN, przedstawia do dyspozycji kredytobiorcy (wypłaca) PLN. Kredytobiorca spłaca kredyt wpłacając do banku PLN. Z kredytem walutowym mamy do czynienia wtedy gdy bank nie tylko określa walutę kredytu jako inną niż PLN ale też przedstawia do dyspozycji kredytobiorcy (wypłaca) tę inną walutę. Kredytobiorca spłaca kredyt wpłacając do banku tę walutę którą otrzymał.

Natomiast kredyt **denominowany czy indeksowany** do waluty obcej jest czymś pośrednim. Faktycznie bank wypłacał złotówki, ale też faktycznie bank wypłacał walutę. Na czym to polegało. Mogło polegać na tym, że bank wypłaca walutę, klient udaje się do kantoru, wymienia walutę na złotówki i za złotówki kupuje dobro, na zakup którego, wziął kredyt. Tego typu rozwiązanie łączyło by się jednak, dla kredytobiorcy, z bardzo dużym ryzykiem (noszenie dużej sumy po mieście jest niebezpieczne), Aby ryzyka tego uniknąć bank udzielał kredytobiorcy dodatkowej usługi. Bank udziela kredytu w walucie obcej, ale mającą być wypłaconą kredytobiorcy walutę, odkupywał od klienta (cena kupna jest mniejsza niż cena sprzedaży) i wypłaca klientowi złotówki Klient spłacał kredyt w walucie w jakiej kredyt uzyskał, czyli obcej. Kredytobiorca początkowo (do czasu wejścia w życie ustawy antyspredewej) nie mógł nabyć na rynku

waluty kredytu. Kredytobiorca musiał skorzystać z usługi banku czyli kupić tę walutę w banku udzielającym kredyt. Co ważne przy wypłacie sumy kredytu bank kupował od kredytobiorcy walutę a kiedy kredytobiorca spłacał ratę kredytu bank sprzedawał mu walutę na spłatę raty. Cena kupna jest mniejsza od ceny sprzedaży, ta różnica to jest tzw. **spred**. Spred stanowił dodatkowe wynagrodzenie banku za usługę wymiany waluty.

Różnica pomiędzy kredytem denominowanym a kredytem indeksowanym do waluty polega na tym, że w przypadku kredytów **denominowanych** do waluty obcej konstrukcja umów kredytowych polegała na tym, że wysokość udzielanego kredytu wskazana w umowie najczęściej wyrażana była w walucie obcej (np. 100 000 CHF) a wypłata kredytu z reguły następowała w walucie polskiej ale odpowiednio do kursu waluty obcej obowiązującego w dniu wypłaty. Tego typu rozwiązanie niosło dla kredytobiorcy istotne ryzyko. Jeżeli bowiem kredytobiorca potrzebował np. 200 000,00 zł i w dniu podpisania umowy kurs franka wynosił np. 2,00 zł to kredytobiorca brał kredyt w wysokości 100 000,00 CHF. W dniu uruchomienia kredytu (wypłaty), kurs mógł spaść np. do 1,90 PLN za CHF, lub wzrosnąć do 2,10 PLN za CHF. W takiej sytuacji kredytobiorca otrzymywał lub za mało gotówki (resztę musiał znowu pożyczyć) lub za dużo (też niekorzystnie bo za wypłatę dodatkowej, niepotrzebnej kwoty, trzeba przecież zapłacić odsetki). Z tego powodu banki stopniowo przechodziły z kredytów denominowanych do kredytów indeksowanych. Kredyt **indeksowany** kursem waluty obcej (CHF, EUR itp.) kredyt udzielony i wypłacony w złotych polskich, jak również w polskich złotych spłacany. Jednak z uwagi na zawarcie w treści umowy kredytowej tzw. klauzuli indeksacyjnej, wysokość zadłużenia kredytobiorcy oraz wysokość raty uzależniona jest ściśle od kursu określonej waluty obcej – najczęściej franka szwajcarskiego lub euro. Mechanizm finansowania polegał na tym, że kredytobiorca wnioskował o udzielenie kredytu w określonej wysokości w złotych polskich i godził się (za cenę niższego oprocentowania niż w przypadku kredytów w złotówkach) na wprowadzenie do treści umowy zapisów, zgodnie z którymi wartość zadłużenia z chwilą wypłaty kredytu przeliczana była na walutę obcą (CHF, EUR), najczęściej według kursu z dnia wypłaty kredytu lub jego transzy. Klient co prawda spłacał kredyt w polskich złotych, jednak ilość spłacanych złotówek musiała odpowiadać wartości raty kredytu wyrażonej w walucie obcej.

W omawianej sprawie kredyt był kredytem denominowanym do CHF.

Rozstrzygając spór pomiędzy stronami Sąd musiał rozstrzygnąć następujące zagadnienia prawne:

1. zarzut, dotyczący waluty umowy kredytu wyrażonej w pieniądzu innym niż polski.

Zgodnie z treścią **art. 358. § 1.k.c.** w jego pierwotnej treści Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Dnia 25 września 2003 r. weszła w życie zmiana tego przepisu, ale tylko w zakresie zmiany nazwy państwa polskiego (Dz.U.2003.49.408). Dopiero dnia **24 stycznia 2009 r.** weszła w życie zmiana omawianego przepisu, zgodnie z którą, uregulowano zasady spełniania świadczeń w walucie obcej (Jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Dz.U.2008.228.1506)

§ 2 art. 69 Prawa bankowego w jego pierwotnej treści określał, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać między innymi kwotę i walutę kredytu (Dz.U.1997.140.939).

Dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984) (tzw. ustawa antyspredowa), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r. w § 2 art. 69 Prawa bankowego dodano § 4a zgodnie z treścią którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu

Zasady spełniania świadczeń w walucie obcej uregulowane zostały zatem w kodeksie cywilnym dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r., natomiast zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut w umowie kredytu uregulowane zostały w Prawie bankowym dopiero od dnia 26 sierpnia 2011 r.

Czy oznacza to, że umowy kredytu denominowane lub indeksowane do waluty obcej są umowami nieważnymi z racji wyrażenia ich w walucie innej niż złoty polski. Oczywiście nie.

Po pierwsze nawet art. 358. § 1.k.c. w jego pierwotnej treści nie przewidywał nieważności umów wyrażonych w pieniądzu innym niż polski. Przepis ten przewidywał bowiem wyjątki w ustawach przewidziane. Kwestię dotyczącą waluty zobowiązania (praw i zakazów z tym związanych) regulowała bowiem zarówno poprzednia jak i obecnie obowiązująca ustawa Prawo dewizowe (poprzednia ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. - Prawo dewizowe Dz. U. poz. 1063, z 1999 r. poz. 931, z 2000 r. poz. 1099 oraz z 2002 r. poz. 676, obecnie obowiązująca ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. Dz.U.2019.160 j.t.) Zgodnie z poprzednio obowiązującą ustawą można było dokonywać wyrażać zobowiązania w walucie obcej na obszarze PRL jeżeli posiadało się stosowne zezwolenie dewizowe. Po 1 października 2002 r. dokonywanie obrotu dewizowego zostało co do zasady dozwolone.

Po drugie, fakt, że przed dniem 24 stycznia 2009 r., zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut w umowie kredytu nie było uregulowane. Nie oznacza, że umowy kredytu wyrażone w walucie innej niż PLN były umowami nieważnymi. Umowy tego typu od lipca 2002 r. nie były sprzeczne z prawem dewizowym. § 2 art. 69 Prawa bankowego w jego pierwotnej treści określał, że umowa kredytu powinna określać między innymi kwotę i walutę kredytu. Przepis ten posługiwał się zatem słowem „walutę” co oznacza wprost każdą walutę zarówno polską jak i obcą.

A zatem zarzut niewłaściwej waluty jest w ocenie Sądu zarzutem chybionym. Umowa kredytu denominowana lub indeksowana do waluty obcej z tego tylko powodu nie jest umową nieważną.

2. zarzut zawarcia umowy denominowanej lub indeksowanej do waluty obcej jako umowy sprzecznej z Prawem bankowych

Jest to zarzut częściowo już omówiony w punkcie 1.

§ 2 art. 69 Prawa bankowego w jego pierwotnej treści określał, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać między innymi kwotę i walutę kredytu. Nie oznacza to, że banki po 2002 r. a przed 24 stycznia 2009 r., nie mogły udzielać kredytów walutowych. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14 „Tak ujęta „umowa kredytu indeksowanego” mieści się, oczywiście, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art.3531k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego).” Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. sygn.. akt CSK 382/18 Elastyczność tę potwierdza także orzecznictwo dotyczące umów kredytu zawieranych jeszcze przed wejściem w życie ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. W szczególności w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, nr 11, poz. 134) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa kredytu indeksowanego (in casu przewidującego **spread** walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 3531 k.c. w związku z art. 69 pr. bank.). Ogólniej rzecz ujmując, w dotychczasowym orzecznictwie dopuszczalność zastosowania takiego mechanizmu nie była sama przez się kwestionowana, co odnosi się zarówno do orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 49, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ.), jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który skupiał swą uwagę przede wszystkim na ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 ze zm.; polskie wydanie specjalne Dz.Urz.U.E: rozdział 15, t. 2, s. 288, ze sprostowaniem z dnia 13 października 2016 r., Dz.Urz.U.E.L 2016, nr 276, s. 17 - dalej: "dyrektywa 93/13").

3. zarzut dotyczący tego, że pobieranie przez banki spreadu walutowego jest niedozwolonym postanowieniem umownym.

W cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14 Sąd ten wyjaśnił, że „(klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art.385 1§ 1 zdanie drugie k.c. Dlatego ustalone w umowie kredytu zasady ustalania tego spreadu mogą być uznane jako klauzule abuzywne, ale nie z powodu samego faktu pojawienia się w umowie spreadu, ale w przypadku nieprecyzyjności zasad jego naliczania. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. sygn. akt CSK 382/18 (cytat jak wyżej) W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że dla przeciętnego bowiem konsumenta, a więc konsumenta dobrze poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i ostrożnego (por. motyw 18 dyrektywy 2005/29) istotna jest nie tylko świadomość zastosowania różnych kursów walut przy wypłacie i spłacie kredytu oraz ich zmienności, ale także orientacja co do skali wynikającego stąd, dodatkowego obciążenia finansowego. Okoliczność, że wysokość tego rodzaju kosztów jest niemożliwa do definitywnego określenia w chwili zawarcia umowy kredytu, wydaje się nie mieć decydującego znaczenia, gdyż dotyczy to także innych elementów kosztów o zmiennym charakterze (w tym zwłaszcza wysokości oprocentowania, jeżeli jest ono zmienne).

W rezultacie ***należy zgodzić się z poglądem, że całkowite pominięcie informacji o szacunkowej wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu walutowego może być postrzegane jako działanie (zaniechanie) wprowadzające w błąd*** w rozumieniu art. 5-6 u.p.n.p.r.

W omawianej sprawie Pozwany w umowie kredytu w § 3 ust. 1 precyzyjnie określił wysokość spreadu walutowego na 0,06. Wprawdzie Bank zastrzegł sobie możliwość zmiany wysokości marży kursowej jednak nie w sposób dowolny lecz w sposób zależny od zmienności na rynku walutowym.

4. zarzut dotyczący tego, że udzielanie kredytu walutowego jest niedozwolonym postanowieniem umownym.

W uzasadnieniu do wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r. Sygn. akt V CSK 445/14 Sąd Najwyższy wyjaśnił „Na gruncie przewidzianej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust.2 pkt 2 i 4 Pr. bank. wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame. „

W uzasadnieniu, cytowanym wyżej, Sąd Najwyższy powołał się również na wcześniejszy wyrok „Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2001 r. IV CSK 377/10 (niepubl.), takie ustalenie zasad spłaty kredytu dotyczy tylko sposobu spełnienia świadczenia, które następuje w złotych polskich, nie powoduje natomiast zmiany waluty wierzytelności, która wyrażona jest w walucie obcej. W takiej sytuacji nieprawidłowe byłoby ustanowienie hipoteki w walucie polskiej, gdyż wierzytelność z tytułu kredytu, zabezpieczona przez ustanowienie hipoteki, jest wyrażona w walucie obcej, a zatem zgodnie z zasadą akcesoryjności hipoteki, również hipoteka powinna być ustanowiona w walucie obcej, odpowiadającej walucie kredytu, bez względu na ustalony w umowie rodzaj waluty, w której kredyt ma być spłacony.

W Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2018 r. Sygn. akt IV CSK 153/17 Sąd ten stwierdził „Rozpoznawana sprawa należy do licznej grupy tych spraw, w których dłużnicy z tytułu zawarcia umów kredytowych opiekujących na franki szwajcarskie, różnymi sposobami starają się uchylić od obowiązku spłaty pobranych należności kredytowych, uważając się, i to subiektywnie słusznie, za pokrzywdzonych wskutek dotkliwej dla nich niekorzystnej zmiany wartości franka w stosunku do polskiego złotego i innych walut”. W omawianym wyroku SN nie wypowiada się wprawdzie, co do ważności umowy kredytu walutowego a jedynie ocenia opisane w uzasadnieniu działanie kredytobiorców jako działanie w dobrej woli, to jednak z wypowiedzi Sądu należy wnioskować, że rozstrzygnięcie sporów powstałych na tle kredytów walutowych nie powinno iść w kierunku usankcjonowania prób kredytobiorców uchylenia się od obowiązku

spląty kredytu. W podobnym kierunku idzie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. sygn. akt CSK 382/18.

5. Sankcja kredytu darmowego.

Zdaniem Powodów w dniu podpisania umowy nie otrzymali oni Załącznika (...) to jest kalendarza spląt. Umowa kredytu zawiera zatem brak w postaci braku wskazania okresu kredytowania

Zgodnie z 4 ust 3 obowiązującej w dniu podpisania umowy kredytowej, ustawy z dnia 18 września 2001 r. Dz. U. 2001.100.1081 o kredycie konsumenckim umowa o kredyt konsumencki powinna zawierać zasady i terminy spląty kredytu.

W tej sytuacji Powodowie powołują się na art. 15 ustawy z 2001 r. o kredycie konsumenckim zgodnie z którym

1. W przypadku naruszenia przez kredytodawcę postanowień art. 4-7 treść zawartej umowy o kredyt konsumencki ulega zmianie w ten sposób, że konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, obowiązany jest do zwrotu kredytu bez oprocentowania i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy, z zastrzeżeniem ust. 3, w terminie i w sposób ustalony w umowie. Jeżeli umowa nie określa sposobu spląty kredytu, konsument obowiązany jest do jego zwrotu w równych ratach, płatnych co miesiąc od dnia zawarcia umowy. Jeżeli umowa nie przewiduje terminu spląty kredytu, konsument obowiązany jest do jego zwrotu w terminie pięciu lat.

2. W przypadku naruszenia postanowienia art. 10 ust. 2 przepis ust. 1 stosuje się także do stosunku prawnego powstałego na skutek przystąpienia do długu albo przejęcia długu.

3. W przypadkach, o których mowa w ust. 1 i 2, konsument jest zobowiązany do poniesienia przewidzianych w umowie kosztów ustanowienia zabezpieczenia i ubezpieczenia kredytu.

Zarzut nie otrzymania jednak w dniu podpisania umowy kalendarza spląt jest zarzutem fałszywym. Załącznik nr 1 Powodowie otrzymali bowiem w dniu podpisania umowy.

Nawet jednak gdyby przyjąć, że ów kalendarz spląt Powodowie otrzymani cztery dni później, to skoro zgodnie z tym kalendarzem powodowie dokonywali spląt rat kredytu, zawarli aneks do tej umowy, to powoływanie się na tego typu „uchylenie” w ocenie Sądu stanowiłoby nadużycie prawa (art. 5 k.c.)

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lutego 2013 r. VI ACa 1113/12 Sąd ten wyjaśnił, że odnośnie do załączników do umowy kredytowej wskazać należy, że "tabela opłat i prowizji", czy "informacja o wysokości kosztów sądowych i postępowania egzekucyjnego", informacje w nich zawarte nie są co prawda indywidualnie uzgadniane z konsumentem, niemniej jednak konsument poprzez to, że dokumenty te stanowią integralną część umowy pożyczki, zostaje prawidłowo poinformowany w kwestiach istotnych elementów umowy kredytowej.

Nawet zatem gdyby przyjąć, czego Sąd nie czyni, że Powodowie otrzymali kalendarz spląt cztery dni później, to należało uznać, że zostali oni odpowiednio poinformowani w kwestiach istotnych elementów umowy kredytowej.

6. zarzut dotyczący spreadu walutowego jako kosztu.

W dniu 15 maja 2012 r. do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa UOKiK na podstawie art. 479(45) § 2 k.p.c., odpowiednio pod **nr 3178** i **3179** wpisane zostały postanowienia wzorca umowy gdy chodzi o CHF, Za podstawę wyroków Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 420/11 oraz Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 426/09, na podstawie których dokonano wpisu do rejestru klauzul niedozwolonych, przyjęte zostało ustalenie, że powyższe postanowienia nie precyzowały sposobu ustalania kursów walut obcych stosowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku, a brak określenia sposobu ustalania kursów walut obcych powodował, że Bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania

takich kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie przez kredytobiorcę nie było możliwe. Wprawdzie jeśli kurs stosowany przez Bank odzwierciedlał miał sytuację rynkową, uwzględniać musiał wskaźniki rynkowe niezależne od Banku, niemniej **to wyłącznie Bank decydował o wysokości stosowanej marży (spreadu walutowego)**.

Odnośnie abuzywnego charakteru postanowień umów kredytowych, które do ustalana kursu i marży banku uprawniały arbitralnie tylko jedną stronę umowy – bank należy powołać się na :

Uchwałę (7) SN z 22.05.1991 r., III CZP 15/91 OSNC 1992, nr 1, poz. 1

Umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany treści tego regulaminu, a tym samym warunków umów rachunku bankowego – nie jest prawnie skuteczne. Zmiana treści umowy rachunku bankowego wymaga wypowiedzenia.

Uchwałę (7) SN z 6.03.1992 r., III CZP 141/91vOSNC 1992, nr 6, poz. 90

Zastrzeżenie w regulaminie bankowym – stanowiącym o treści umowy zawieranej z bankiem o udzielenie kredytu bądź pożyczki albo o treści umowy o prowadzenie rachunku bankowego (oszczędnościowego bądź lokat terminowych) –uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona.

Wyrok SN z 13.07.2005 r., I CK 832/04 Legalis nr 71468

W rozumieniu art. 385¹ § 1 KC „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku.

Wyrok SN z 10.07.2014 r., I CSK 531/13 OSNC#ZD 2015, nr D, poz. 53

Sformułowanie postanowień wzorca umownego określających główne świadczenia stron w sposób niejednoznaczny może stanowić przesłankę uznania tych postanowień za niedozwolone (art. 385§ 1 zd. 2 KC).

Wyrok SN z 27.02.2019 r., II CSK 19/18 <http://www.sn.pl>

Do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385§ 1 k.c.

Ustalony przez Bank kursu CHF był średnik kursem NBP uznać zatem należy, że zapis dotyczący kursu wymiany waluty nie kształtujące praw i obowiązków Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszające ich interesów a omówione wyżej postanowienia wzorców umowy uznanych za niedozwolone, nie mają zastosowania do omawianej umowy kredytu.

Odnośnie wysokości spreadu to został on również precyzyjnie określony na 0,06 %. Wprawdzie pozwany Bank zastrzegł sobie możliwość zmiany wysokości tej marży, to jednak uzależnił to od rozpiętości kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku walutowym. Bank udzielił Powodom kredytu na osiem lat.

Powodowie powołują się na art. 4 ust 2 ustawy z 2001 r. o kredycie konsumenckim zgodnie z którym umowa o kredyt konsumencki powinna zawierać wysokość kredytu. Jest to zarzut całkowicie chybiony. Kalendarz spłat jaki Powodowie otrzymali w dniu podpisania umowy (k- 114) zawiera wszystkie niezbędne dane, to jest równowartość kwoty kredytu i odsetek za cały okres w PLN, oraz rzeczywistą stopę kredytu. Dane te są podane przy założeniu kursu CHF z dnia wydania kalendarza spłat, to jest na dzień 7 VII 2008 r. przy założeniu niezmienności kursu i marży banku. Wymaganie od banku podania równowartości kwoty kredytu i odsetek za cały okres w PLN na dzień 25 lipca 2016 r. (dzień ostatniej spłaty) jest wymaganie niemożliwym do spełnienia. Nikt nie może mieć bowiem wiedzy jak kształtował będzie się kurs wymiany za godzinę od chwili podpisania umowy a co dopiero za osiem lat. Przypomnieć należy, że Powodowie wzięli kredyt denominowany do CHF. Pożyczyli zatem CHF i mieli zwrócić CHF po przeliczeniu na zł.

Po wejściu w życie ustawy antyspredowej Powodowie nie byli zobowiązani do korzystania z usług banku polegającej na sprzedawaniu im CHF w celu spłacenia kredytu. Mogli oni zakupić CHF na wolnym rynku i nie płacić bankowi marży za zakup waluty. Jest to dodatkowy argument za tym, że podanie wysokości spreadu za cały okres kredytowania było absolutnie i całkowicie niemożliwe. Wywodzenie zatem swoich roszczeń z powodu niemożliwego do wykonania, rzekomego obowiązku banku, to jest wyliczenia w dniu podpisania umowy wysokości spreadu walutowego w PLN za całe osiem lat, jest roszczeniem całkowicie niezasadnym. Na marginesie należy jedynie dodać, że ustalona w umowie wysokość marży banku 0.06 % w czasie realizacji umowy nigdy nie została zmieniona.

W tej sytuacji należy dodatkowo zadać pytanie czy w długoterminowych walutowych umowach kredytowych w ogóle możliwe jest jednoznaczne zdefiniowanie sposobu wyliczania kursu wymiany waluty czy marży banku (spreadu) na przyszłość, a jeżeli nie to czy kurs wymiany waluty, czy marża może być sformułowany w sposób bardziej ogólny. Czy w umowach o kredyt walutowy określających kurs wymiany waluty, czy marżę według kryteriów przyjętych przez jedną stronę umowy, to jest bank, rzeczywiście jest zapisem abuzywnym.

W istocie bowiem każda długoterminowa umowa kredytowa z bankiem zawiera tego typu zapisy zgodnie z którymi to jedna strona umowy, to jest, bank, uprawniona jest do kształtowania według własnych kryteriów warunków wykonywania umowy. Najlepszym tego przykładem jest umowa o kredyt przy zmiennej stopie procentowej. Żaden bank nie udzieli kredytu na dłuższy okres ze stałą stopą procentową. Tego typu umowy możliwe są przy kredytach krótko terminowych i wówczas oprocentowanie tego typu kredytu jest znacznie wyższe. Stała stopa oprocentowania niesie bowiem ryzyko, że bank wypłaci pieniądze za które kredytobiorca zakupi np. lokal, a spłaci kredyt kwotą za którą nabyć można będzie pudełko zapalek (przy dużej inflacji) Inflacja jest czynnikiem zmiennym zależnym od wielu czynników nie tylko gospodarczych ale i politycznych. Udzielając zatem długoterminowego kredytu bank musi posiadać zabezpieczenie utrzymania spłaty tego kredytu na realnym poziomie. W tej sytuacji w zasadzie 100 % wszystkich długoterminowych umów kredytowych należałoby uznać za nieważne z racji istnienia w nich zapisów abuzywnych. W Polsce powszechne jest też używanie w obrocie bezgotówkowym kart kredytowych. Jakiegokolwiek transakcje tymi kartami poza granicami kraju wiąże się z przeliczeniem kursu zapłaty kartą na PLN, zazwyczaj według kursu kształtowanego samodzielnie przez bank. Umowy zatem o prowadzenia kart kredytowych są nieważne a banki powinny zwracać swoim klientom wszelkie wydatki dokonane w walutach obcych.

Uznanie wszystkich umów kredytowych walutowych i złotych za nieważne doprowadzi do ruiny krwioobieg gospodarczego jakim jest system bankowy, a to z kolei doprowadzi do upadku Rzeczypospolitej.

Czy możliwa jest taka interpretacja umowy, że kurs wymiany waluty należy traktować jako kurs wolnorynkowy, skoro same strony umowy tak go rozumiały.

Z sytuacji pozwów w sprawach frankowych sądy muszą wypracować jakieś racjonalne wyjście. Apetyt bowiem rośnie w miarę jedzenia. Początkowo kredytobiorcy frankowi domagali się ustalenia tego, że ich kredyty będą uznane za kredyty złotówkowe ale oprocentowane stawką LIBOR, czyli wielokrotnie niższą niż tych kredytobiorców którzy byli ostrożni i zapobiegliwi i wzięli kredyty droższe ale za to bardziej bezpieczne w polskiej walucie (kredyty złotówkowe też są obciążone pewnym stopniem ryzyka np. zwiększeniem stopy procentowej). Takie podejście już na wstępie łamie elementarne poczucie sprawiedliwości, ale tego było mało. Potem zaczęły się roszczenia o ustalenie, że kredytu

walutowe powinny być traktowane jako kredyty darmowe czyli w ogóle nie oprocentowane. Na koniec wreszcie zaczęły się pojawiać roszczenia o ustalenie, tego, że banki powinny rozdawać zdeponowane w nich środki w formie darowizn. Tak by bowiem było gdyby sądy uznały roszczenia kredytobiorców o zwrot wpłaconych do banku kwot za zasadne, a roszczenia banków o zwrot wypłaconego kapitału i wynagrodzenia za korzystanie z niego za przedawnione.

W tym miejscu przypomnieć należy, że z pośród pieniędzy którymi obraca bank od 5 do 10 % stanowi kapitał stanowiący własność banku. Pozostałe 90 do 95 % tych kwot stanowią pieniądze Polaków w większości drobnych ciułaczy, którzy odłożyli sobie na stare lata jakieś pieniądze, aby przy skromnych emeryturach stać ich było na wykupienie leków.

Dodać należy, że z ekonomicznego punktu widzenia szkoda materialna jaką poniosły osoby które wzięły kredyty walutowe, jest wysoce wątpliwa, a jeżeli rzeczywiście wystąpiła to w niewielkim zakresie. Wysokość spłat rat kredytu walutowego od wysokości rat spłat kredytu w PLN do tej pory nie różniła się znacząco, a do 2013 r. wysokość rat kredytów w CHF była niższa niż kredytów w PLN.

W tej sytuacji roszczenie Powodów należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego art. 5 k.c. Uwzględnienie tego roszczenia prowadziłoby do tego, że biedny emeryt nie wykupi swoich leków, ponieważ z jego pieniędzy zdeponowanych w banku sfinansowany zostanie zakup luksusowego pojazdu dla Powodów, jedynie z powodu teoretycznej klauzuli jakoby abuzywnej.

7. zarzut dotyczący nadpłaty.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie sygn. Akt I CSK 242/18 Sąd ten zgadza się z wyrażonym w wyroku SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17. poglądem, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców. Zdanie SN nie oznacza to, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zdaniem SN uznanie, że postanowienia określające zasady przeliczania kwoty kredytu na walutę obcą są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, oznacza, że zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą one powodów. W wyroku z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (F. G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61 - 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. Dale SN powołuje się na wyrok z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 ((...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54) Trybunału Sprawiedliwości UE który wykluczył z kolei, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, stwierdza, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Dodatkowo Sąd Najwyższy wyjaśnia, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że „... nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Zdaniem SN z powyższych uwag wynika, że wskutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodom należało uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli. Powinien on być spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania (PLN + LIBOR). Jeżeli wysokość faktycznych spłat była wyższa, świadczenie z tego tytułu może być uznane za nienależne.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można zgodzić się z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. zgodnie z którym w przypadku stwierdzenia abuzywności zapisów umowy dotyczących

wyznaczenia kursu waluty należy, po wyeliminowaniu ich z treści umowy, uznać umowę za wiążącą strony jako umowę kredytu złotowego oprocentowanego w wysokości stawek LIBOR. Zdaniem SO takie ukształtowanie treści łączącej strony umowy kredytu, stanowiłoby w istocie zmianę treści umowy dokonaną przez sąd, co wyklucza cytowany przez SN wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE. Wprawdzie po wyeliminowaniu treści zapisów abuzywnych, umowa miałaby obowiązywać w pozostałym zakresie bez ingerencji sądu w jej treść, bez zmiany jej postanowień, to jednak w istocie po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, przy przyjęciu, że jest to umowa o kredyt w PLN z oprocentowaniem LIBOR, umowa zawarta między stronami otrzymała by zasadniczo inną treść, treść niezgodną z wolą stron wyrażoną przy jej zawieraniu, treść ustaloną przez sąd. Wolą stron przy zawieraniu umowy kredytu walutowego było oprocentowanie tego kredytu według niższej stawki LIBOR. Wolą stron nie było zawarcie umowy o kredyt w PLN z oprocentowaniem w wysokości LIBOR. Kredyt udzielony w PLN musi być oprocentowany według stawki WIBOR. Ponadto po wyeliminowaniu postanowień dotyczących ustalania kursu wymiany waluty przez bank, umowa wcale nie staje się umową o kredyt udzielony w PLN. Obowiązują bowiem nadal zapisy dotyczące denominacji czy indeksacji, które zapisami abuzywnymi nie są. Kredyt nadal udzielony jest w walucie obcej a nie w PLN. Po wyeliminowaniu zatem postanowień abuzywnych, nie istnieją postanowienia kształtujące kurs wymiany waluty. W tej sytuacji, jak była już o tym mowa wyżej, albo należy zastosować przepis dyspozytywny pozwalający na ustalenie kursu wymiany, zastępujący zapis wyeliminowany z umowy, albo uznać, że po wykreśleniu postanowień dotyczących ustalenia kursu wymiany waluty i co za tym idzie niemożności ustalenia, ani wysokości udzielonego kredytu, ani wysokości spłat jego rat, całą umowę należy uznać za nieważną. Sąd nie może natomiast wbrew woli obu stron, ukształtować łączącego ich stosunku cywilnoprawnego w sposób przez siebie ukształtowany. Nie jest zatem możliwe aby sąd ustalił, wbrew woli obu stron umowy, że łączy je umowa o kredyt w PLN oprocentowany według stawki LIBOR.

Dodać należy, że takie ustalenie przez sąd treści umowy byłoby sprzeczne z prawem europejskim. Z dniem 1 stycznia 2018 r. weszło w życie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i 2014/17/UE oraz rozporządzenie (UE) nr 596/2014. Jest ono odpowiedzią na rozmaite nieprawidłowości wykryte przy ustalaniu wysokości stawki LIBOR i dotyczy również wskaźników referencyjnych na rynku polskim (np. WIBOR). Zgodnie z **art. 29 ust. 1** tego rozporządzenia podmiot nadzorowany (w tym bank) może stosować w Unii wskaźnik referencyjny lub zestaw wskaźników referencyjnych, jeżeli wskaźnik referencyjny opracowuje administrator mający siedzibę lub miejsce zamieszkania w Unii i wpisany do rejestru, o którym mowa w art. 36, lub wskaźnik referencyjny, który wpisano do rejestru, o którym mowa w art. 36. Zgodnie z **art. 51 ust. 3** podmiot opracowujący indeks może nadal opracowywać istniejący wskaźnik referencyjny, który mogą stosować podmioty nadzorowane, do dnia 1 stycznia 2020 r., lub, jeżeli podmiot opracowujący indeks złoży wniosek o udzielenie zezwolenia lub rejestrację zgodnie z ust. 1 - do czasu odmowy udzielenia zezwolenia lub dokonania rejestracji, o ile taka nastąpi. Natomiast według treści załącznika do rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) 2019/482 z dnia 22 marca 2019 r. zmieniające rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2016/1368 ustanawiające wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011 wśród kluczowych wskaźników referencyjnych wskaźników znajduje się wskaźnik L. I. R. (LIBOR) administrowany przez I. A. (...) z siedzibą w L..

W umowie zawartej pomiędzy stronami zmienna stopa procentowa kredytu ustalana jest jako suma stopy procentowej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku. Przez LIBOR (L. I. R.) należy rozumieć stopę procentową, według której banki są gotowe udzielać pożyczek w walutach wymienialnych innym bankom na londyńskim rynku bankowym, przy czym indeks przy nazwie stopy oznacza okres jakiego dotyczy stopa. Stopa LIBOR ustalana jest w dni robocze na podstawie fixingu i podawana ok. godz. 11 czasu londyńskiego.

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia umowne określające sposób ustalania odsetek przez osobę trzecią jest jak najbardziej dopuszczalne w świetle zasady swobody umów - podobnie jak w odniesieniu do umowy sprzedaży dopuszczalne jest określenie ceny poprzez odwołanie się do przyszłej opinii rzeczoznawcy (por. wyrok SN z 10 lipca 2003 r. w sprawie I CKN 487/01 zapadły na gruncie art. 536 § 1 k.c.). Odwołanie się do parametrów określanych przez

podmiot trzeci, działający za granicą i wykorzystywany do transakcji finansowych na całym świecie z całą pewnością nie pozwala na wpływ żadnej ze stron. Natomiast zaprzestanie podawania stopy procentowej przez wymieniony w umowie podmiot musi skutkować niemożnością określenia elementu składającego się na essentialia negotii umowy kredytowej, a w konsekwencji jej nieważnością. Analogiczna sytuacja zachodzi, gdy stosowanie określonego wskaźnika zostanie zabronione prawem.

Jakkolwiek w umowach należy badać raczej zgodną wolę stron, niż opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 k.c.), to zdaniem Sądu nie można uznać, że wola stron przy zawarciu umowy obejmowała jedynie wskaźnik LIBOR ustalany w L., a nie wskaźnik ustalany przez wyraźnie wskazany podmiot. Po pierwsze nic nie stało na przeszkodzie, aby bank określił podstawę do wyznaczania odsetek w bardziej pojemny sposób już na etapie zawierania umowy.

Po drugie nic nie stało na przeszkodzie, aby po zmianie warunków rynkowych i prawnych (w szczególności po zmianie administratora wskaźnika) dokonać stosownej zmiany regulaminu. Banki dokonały takiej zmiany w odniesieniu do wskaźnika WIBOR stosowanego w kredytach złotych od 2014 r. i ponownie określił podstawę do naliczania odsetek jako wskaźnik WIBOR ustalany przez uczestników fixingu w W.. Zastosowanie analogicznej konstrukcji postanowienia regulaminu wskazuje na znaczenie, jakie wiąże bank z takim sposobem oznaczenia stawki odsetkowej.

Po trzecie od profesjonalnego uczestnika rynku należy oczekiwać, aby - posługując się opracowanymi przez siebie wzorcami umowy - stosował precyzyjną terminologię, odpowiadającą treściom pojęciowym przyjętym w przepisach prawnych. Sąd Apelacyjny w Warszawie sformułował taką tezę na gruncie sporu o umowne znaczenie zaliczki i zadatku (wyrok z 27 listopada 2015 r. w sprawie VI ACa 1648/14, Legalis 1410109), zaś Sąd Okręgowy w pełni ją podziela. Skoro profesjonalista sformułował wzorzec umowy, musi ponosić wszelkie konsekwencje z tego tytułu.

W realiach niniejszej sprawy nie można uznać, że strony zmieniły sposób określania odsetek poprzez dorozumiane oświadczenia woli i wykonywanie umowy w oparciu o wskaźnik o tej samej nazwie, ale określany przez inny podmiot. Zmiany w umowie wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności, zaś zmiana samego regulaminu wymagała przesłania jego nowego tekstu.

W konsekwencji należy uznać, że stosowanie wskaźnika LIBOR jest obecnie prawnie i faktycznie niewykonalne. Zatem kontynuowanie umowy według formuły "złotówki + LIBOR" nie jest możliwe.

Na marginesie należy dodać, że problem wskaźników referencyjnych wynikający z rozporządzenia **stanie się ważki po zniesieniu wskaźnika LIBOR (co ma nastąpić do końca 2021) albo po wyjściu z Unii Europejskiej Wielkiej Brytanii, gdzie ma siedzibę administrator wskaźnika.**

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w wyroku.